

Czy takiej właśnie nowej jakości zarządzania Bogatynią oczekiwali mieszkańcy?

Napisano dnia: 2019-07-01 13:27:29



Podczas dzisiejszej (1.07.) sesji Rady Miasta i Gminy w Bogatynia, dotyczącej braku rzetelnej informacji dotyczącej niedawnej awarii magistrali wodnej powodującej odbiór przez nieświadomych niczego mieszkańców wody, jak się okazało, nie nadającej się do spożycia, padło wiele gorzkich słów pod adresem nie tylko prezesa Romana Konopskiego, ale i samego burmistrza.

I chyba każdy z uważnie obserwujących przebieg obrad musiał w konkluzji zadać sobie to samo pytanie: czy nowa, lepsza jakość rządzenia, którą przed wyborami obiecywał kandydat Błasiak, rzeczywiście zawitała do Bogatyni? Czy może jednak zmiana, oznaczająca lepszą jakość (w tym przypadku w domyśle: życia) objęła **wyłącznie** osoby powołane na decyzyjne stanowiska?

Jedna z obietnic obecnego burmistrza Bogatyni dotyczyła obsadzania zarządów spółek nie z klucza politycznego, lecz za pośrednictwem obiektywnych konkursów, które miały następnie wyłonić fachowców/managerów.

Jednak dzisiaj, podczas sesji burmistrz Wojciech Błasiak już się oficjalnie z tej obietnicy wycofał twierdząc, iż obecnie obawia się iż stanowiska prezesów mogłyby objąć (uwaga!)... **osoby przypadkowe** (sic!).

Jak w takim razie wyglądał proces wyboru fachowca, który dzisiaj zajmuje stanowisko prezesa bogatyńskiej spółki BWiO? Nieco tajemniczy tej nowej, jakościowo lepszej i z pewnością mocno skomplikowanej procedury wprowadzanej przez burmistrza Błasiaka już po wyborach, uchylił wiceprzewodniczący rady Artur Olias. Z otrzymanych przez niego informacji wynika, iż prezes Konopski w rozmowach z ludźmi twierdził, iż swoją posadę otrzymał dzięki temu, iż pracował z Błasiakiem i zwolnienie ze spółki ludzi to dla niego... (wiceprzewodniczący Oliasz wykonał gest pstryknięcia palcami).

Prezes Konopski odniósł się do słów wiceprzewodniczącego twierdząc, że choć wprawdzie był pełnomocnikiem komitetu wyborczego Wojciecha Błasiaka, to jednak w trakcie trwania kampanii wyborczej nie było rozmowy na temat obsadzenia stanowisk po przejęciu władzy przez obecnego burmistrza.

Ocenę tej nowej jakości, jaka zawitała w granice administracyjne Miasta i Gminy Bogatynia, pozostawiamy indywidualnym przemyśleniom naszych czytelników.